

Obrady Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 31. posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 17 stycznia 1976 roku.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Na porządku dziennym posiedzenia sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o przedstawionych przez Radę Państwa projektach:

— ustawy konstytucyjnej o uchwale kadencji rad narodowych stopnia wojewódzkiego, — ustawy ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Projekt ustawy, które będą przedmiotem obrad Sejmu 17 bm., rozpatrzone zostały 12 stycznia 1976 roku na wspólnym posiedzeniu Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości. Komisja przyjęła projekt ustawy z poprawkami i wybrała na sprawozdawcę nosia Zygmunta Surowca (ZSL). (PAP)

Fińscy parlamentarzyści z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Sejmu przebywa w Polsce z wizytą oficjalną delegacja Parlamentu Finlandii, na której czele stoi przewodniczący parlamentu — Viero Johannes Sukselainen. W jej skład wchodzi deputowani reprezentujący szereg partii politycznych Finlandii.

12 bm. z delegacją Parlamentu Finlandii spotkał się marszałek Sejmu, Stanisław Gucwa.

W czasie spotkania, w którym uczestniczyli członkowie Prezydium Sejmu, pomyślnie oceniono rozwój polsko-fińskich stosunków państwowych we wszystkich dziedzinach. Wiele uwagi poświęcono realizacji przez oba kraje i parlamenty postanowień zawartych w akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Gości fińskich poinformowano o pracach Sejmu, m. in. o ubiegłorocznej sesji plenarnej, w czasie której omówiono wyniki KWWE i stanowisko polskiej opinii publicznej wobec aktu końcowego z Helsinek.

Przed południem delegacja Parlamentu Finlandii złożyła wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. (PAP)

Krajowa narada w Warszawie

Dalszy rozwój produkcji artykułów żywnościowych

Tegoroczne zadania przetwórstwa rolno-spożywczego były 12 bm. głównym tematem krajowej narady w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu w Warszawie, w której udział wzięli wice wojewodowie oraz przedstawiciele kierownictwa central spółdzielczych i zjednoczeń branżowych.

Podkreślono, iż w br. w dalszej poprawie zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe zadecyduje nie tylko wzrost ilościowy produkcji, ale też poprawa jej struktury i wprowadzenie nowych, poszukiwanych przez konsumentów wyrobów, charakteryzujących się wysokimi walorami odżywczymi i smakowymi.

Przewiduje się, że przemysł spożywczy zwiększy w 1976 roku dostawy na rynek o około 10,7 procent w stosunku do roku poprzedniego. Najbardziej rosnąć będą dostawy koncentratów spożywczych, mrożonych wyrobów kulinarnych, przetworów owocowo-warzywnych oraz drobiu i jego przetworów. Zakładany przyrost dostaw mięsa umożliwi ma zwiększenie jego spożycia w br. o dalsze 2,5 kg w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju. Poprawę zaopatrzenia w artykuły wysoko kaloryczne zamierza się uzyskać również dzięki zwiększonej podaży na rynek mleka, serów i twarogów (o ponad 13 procent w stosunku do ubiegłego roku) oraz ryb i przetworów rybnych.

Ważnym celem przemysłu spożywczego będzie też podnie-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 13 stycznia 1976

Nr 9 (9882)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

W większości przedsiębiorstw

Wzmaga się tempo produkcji i prac budowlano-montażowych

Po dwóch wolnych od pracy dniach rozpoczęliśmy realizację zadań w kolejnym tygodniu 1976 roku. W przeważającej większości przedsiębiorstw ten nowy tydzień rozpoczął się pomyślnie.

Dobrze rozpoczęła pracę w nowym roku załoga Swarzędzkiej Fabryki Mebli, która tegoroczne plany produkcyjne zwiększa o około 26 procent. W pierwszej dekadzie stycznia nastąpił w fabryce 28-procentowy wzrost produkcji w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. Wśród kilkuset zestawów mebli, które trafiły do sklepów, znalazł się m. in. nowy, udany typ mebla ścianki o nazwie „Rotterdam”. Te stylizowane na „retro” meblelania są przedłużeniem serii eksportowej. Kilka

dni temu rozpoczęła też produkcję nowych tapczanów jedno- i dwuosobowych „Saturn”, które uzyskały wysoką ocenę na zeszłorocznej giełdzie i których produkuje się już dziennie 100 sztuk.

W Suwałkach, na osiedlu nr 3, oddano w poniedziałek do użytku 20 nowych mieszkań. Było to możliwe dzięki ofiarnej pracy budowniczych, którzy przy tym osiedlu pracowali również w wolną sobotę. Dalszych 30 mieszkań ma być przekazanych we wtorek. W pracach wykończeniowych wyróżniają się 6-osobowa brygada tynkarzy Jana Mazurkiewicza oraz przodująca w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego z Elku brygada malarska Piotra Rogali, złożona z 6 młodych ludzi.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych nie słabnie tempo pracy na budowach w woj. pilskim. Większość obiektów osiągnęła wraz z nadejściem zimy tak zwane stany surowe zamknięte i obecnie można w nich prowadzić z powodzeniem roboty wykończeniowe. Już w najbliższych tygodniach klucze do nowych mieszkań otrzymają pierwsze w tym roku rodziny. Do końca bieżącego roku ich liczba tylko na terenie miast wyniesie 1800. Nowe osiedla i pojedyncze bloki montowane są głównie w Pile, Wałcu, Złotowie, Chodzieży, Czarnkowie i Trzciance.

Zgodnie z harmonogramem realizowana jest Wytwórnia Płyt Włókowych w Grajewie (woj. łomżyński). Zakład jeszcze w tym roku ma zostać przekazany do ruchu technologicznego. Pod koniec pierwszej dekady stycznia na placu budowy było już około 40 procent przewidzianych do zainstalowania maszyn i urządzeń.

W decydującej fazie weszły roboty przy wznoszeniu nowej cukrowni w Krasnymstawie (woj. chełmskie) — „bliźniaczy siostry” największych dotychczas naszej cukrowni w Łapach. W poniedziałek wysilek załogi skupiał się na pracach wykończeniowych i montażowych w hali głównej. Wśród ponad 300 pracujących tam robotników, wyróżniali

się szczególnie ekipy: Piotra Repczyńskiego, Jana Okroja z lubelskiego „Elektromontażu”, Władysława Jakubowskiego z „Mostostalu” oraz brygada betoniarzów Waldemara Sokółskiego z Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Budowlani podjęli zobowiązanie skrócenia o 14 miesięcy terminu przekazania do eksploatacji tej ważnej dla gospodarki inwestycji.

12 bm. ekipy transportowe poznańskiego „Hartwiga” dostarczyły ostatnie dwa potężne elementy kotła, przetransportowane z Belgii dla drugiego pieca konwertorowo-tlenowego stalowni Huty „Katowice”, których montaż rozpocznie się w najbliższych dniach.

W rejonie walcowni brygady „Budostalu-4” prowadzili tego dnia betonowanie maszynowni nr 1 oraz wykonywały fundamenty zginiacza. (PAP)

Leszczyńscy rolnicy wykonali roczne zadania

Już prawie dwa tygodnie minęły od Nowego Roku; teraz dopiero jednak znany jest bilans skupu produktów rolnych w Leszczyńskim. Rolnicy tego województwa przed 1 stycznia 1976 roku sprzedali państwu, za pośrednictwem Gminnych Spółdzielni i mleczarni zaplanowane na ubiegły rok ilości żywności i mleka. W skupie żywności zadania roczne zostały wykonane w 101,8 procenta, a w skupie mleka — w 101,4 proc. Zboże z ubiegłorocznych zbiorów leszczyńscy rolnicy sprzedali państwu — w zaplanowanej ilości — jeszcze przed rozpoczęciem VII Zjazdu partii.

W tym roku plany będą wyższe. Wymagać to będzie od producentów żywności i mleka różnych przedsięwzięć pozwalających zwiększyć produkcję i sprzedaż. Mleko na przykład jest obecnie w zbyt dużych ilościach używane na własne potrzeby gospodarstw rolnych — do pasienia cieląt i prosiąt. Można je zastąpić z powodzeniem o wiele tańszym „Mleko mixem”, a zaoszczędzone mleko sprzedać. (tt)

W Moskwie — zima



Do Moskwy zawiata zima, piękny puszysty śnieg pokrył Wzgórze Leninowskie. Cieszą się nim nie tylko dzieci, ale i dorośli.

Fot. — CAF

Posiedzenia Konferencji Samorządu Robotniczego

Załogi świadome są swej roli w przeobrażeniach gospodarczych kraju

Jakość pracy w najszerszym tego pojęcia znaczeniu: od wysokiej jakości wyrobów i usług do nowoczesnej organizacji i wysokiej dyscypliny — to główny temat trwających obecnie w całym kraju sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, które przyjmują plany przedsiębiorstw na 1976 rok.

Po raz pierwszy w dorocznych zaskładowych pracach planistycznych ta problematyka została tak mocno wydobita. Potwierdza to, że załogi są świadome swojej decydującej roli w przeobrażeniach społeczno-gospodarczych kraju. Oto przykłady nowego podejścia samorządu robotniczego do zadań planu.

Prawie 1,9 mln ton mocznika i saletry amonowej, a więc o kilkanaście tysięcy ton więcej niż w ubiegłym roku, wyprodukują Zakłady Azotowe w Puławach. Zdaniem uczestników KSR, ten przyrost przy optymalnie już wykorzystywanych urządzeniach produkcyjnych, można będzie uzyskać dzięki dalszej poprawie organizacji pracy oraz skracaniu okresów remontów urządzeń i instalacji.

O ponad 92 mln zł wyższą wartość produkcji od założonej przez zjednoczenie uchwaloną na 1976 rok. KSR w Fabryce Przędzów i Uchwyłtów „Ponar-Biał” w Białymostku. Będzie to możliwe m. in. dzięki uruchomieniu nowoczesnego zakładu który powstanie w terminie osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej. Za sprawę dużej wagi uznano też dalsze poszukiwania rezerw w dziedzinie lepszego wykorzystania czasu pracy ludzi i maszyn.

W zakładach Mechanicznych im. Nowotki w Warszawie znacznie zwiększoną produkcję dla kraju i na eksport

osiągnie się w drodze wzrostu wydajności pracy o 7,3 procent. Będzie temu sprzyjać nie tylko rosnąca aktywność załogi, ale i szeroko wprowadzany postęp techniczny, modernizacja i rozbudowa zakładów. (PAP)

Cukrownia „Gosławice” zakończyła kampanię

10 stycznia Cukrownia „Gosławice” pod Koninami zakończyła tegoroczną kampanię, 64 w historii zakładu. W ciągu 122 dni bezawaryjnej pracy wytworzono tu ponad 106 procent planowanej ilości cukru. Wyraźnie przekroczono podjęte zobowiązania produkcyjne, wartości 11 mln zł. Wzrost wstępnych obliczeń, cukrownia w Gosławicach zajęła pierwsze miejsce w Wielkopolsce, na co złożyło się również poważne obniżenie kosztów tegorocznej kampanii.

W minionym roku rozpoczęła pracę w zakładzie automatyczna linia do pakowania cukru w kilogramowe i dwukilogramowe torebki foliowe — jedyna tego typu w kraju.

W najbliższych dniach 300 pracowników stanowiących stałą załogę cukrowni przystąpi do remontu, by przygotować urządzenia do kolejnej kampanii. (woj)

krótko

Nagrody dla naukowców

W Berlinie wręczone zostały po raz pierwszy nagrody i wyróżnienia dla naukowców Polski i NRD, pracujących wspólnie nad rozwiązaniami określonych problemów badawczych. Wyróżnienie naukowców PRL i NRD, mających wspólne osiągnięcia badawcze, stanowił jeszcze jeden przejaw rozwijającej się z roku na rok współpracy naukowej obu krajów. Nagrody wręczyli: prezes Polskiej Akademii Nauk prof. W. Trzebiatowski oraz prezes Akademii Nauk NRD prof. H. Klare.

Połączenie Windawa — Lizbona

Radziecki port Windawa (Łotwa) uzyskał połączenie drogą morską ze stolicą Portugalii Lizbona. Na

linii tej kursują tankowce radzieckie dostarczające do Portugalii produkty naftowe. Portugalia jest 17 krajem importującym produkty naftowe z ZSRR przez port w Windawie.

Wizyta P. Mladenowa w Grecji

W poniedziałek do stolicy Grecji, Aten przybył minister spraw zagranicznych Bulgarii P. Mladenow. Wizyta ta została uzgodniona na spotkaniu w Sofii w lipcu ubiegłego roku między premierem Grecji K. Karamanlisem oraz przewodniczącym Rady Państwa, I sekretarzem KC BPK T. Ziolkowem.

Oświadczenie H. Mies

Jesteśmy przekonani, że XXV Zjazd KPZR przyczyni się do dalszego rozwoju socjalizmu, będzie nowym bodźcem w walce o pokój, demokrację i socjalizm na całym świecie — oświadczył przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej H. Mies. Polityka odprężenia — stwierdził Mies — odnosi

sukcesy. Zasady pokojowego współistnienia stały się powszechnymi normami życia międzynarodowego.

M. Antunes przybył na Węgry

W poniedziałek, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych WRL F. Puji, przybył z oficjalną wizytą na Węgry minister spraw zagranicznych Portugalii M. Antunes.

Parlament Tajlandii

Król Tajlandii Rama IX rozwiązał w poniedziałek Zgromadzenie Narodowe na prośbę premiera K. Pramoja. Nowe wybory do parlamentu tajlandzkiego odbędą się 4 kwietnia.

Posiedzenie Rady NATO

12 bm. w Brukseli zebrała się Rada NATO, aby omówić sprawy związane z konfliktem między Islandią a W. Brytanią, określonym mianem „wojny dorszowej”. Posiedzenie Rady NATO zwołano na prośbę rządu Islandii. Oznajmił

on, że zerwie stosunki dyplomatyczne z W. Brytanią, jeżeli nie zmieni ona swej polityki w dziedzinie rybołówstwa.

Protest KP Argentyny

Komunistyczna Partia Argentyny ogłosiła oświadczenie, w którym potępia represje stosowane wobec komunistów, członków Federacji Młodzieży Komunistycznej i działaczy innych organizacji politycznych. W oświadczeniu informuje się o aresztowaniu dwóch aktywistów prowincjonalnych organizacji KP Argentyny i aktywistów organizacji młodzieżowej.

Zmarła A. Christie

W poniedziałek zmarła w wieku 85 lat A. Christie — słynna autorka powieści kryminalnych.

krótko

Wczoraj otwarto w gmachu NOT we Wrocławiu krajową giełdę projektów wynalazczych budownictwa, na której prezentowane są projekty wynalazków, projektów racjonalizatorskich, patentów. Ich autorami są robotnicy, technicy i inżynierowie naszej go budownictwa.

Giełda zorganizowana została po raz czwarty — nowością będzie jej objazdowy charakter, co umożliwi jak najszerszą popularyzację wynalazków. Do 21 bm. projekty wystawione będą na giełdzie w gmachu NOT we Wrocławiu, następnie można je będzie oglądać kolejno w Krakowie, Lublinie i Olsztynie.

Na giełdzie we Wrocławiu czynne są specjalne punkty informacyjne powołane przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, w których można uzyskać pełne informacje na temat możliwości stosowania wynalazków. (PAP)

LIKWIDACJA KRAKOWSKICH „BIAŁYCH MÓRZ”

Projektowaną zdolność produkcyjną osiągnął wydział chlorku wapnia w Krakowskich Zakładach Przemysłu Sódowego „Solawy”. Jest to inwestycja, która obok użycia ścieków z bieżącej produkcji, przyczyni się do stopniowej likwidacji w Krakowie tzw. „białych mórz”, tworzących przez ścieki i odpady fabryczne. Były one bardzo uciążliwe dla mieszkańców, wpływały ujemnie na środowisko naturalne. Niewykorzystywane odpady z zakładów przedostawały się też do koryta Wisły, powiększając jej zanieczyszczenie. Nowy wydział, bazując na surowcu, jaki stanowią ścieki i odpady fabryczne, dostarczać będzie chlorek wapnia, który wykorzysta służba drogowa dla utrzymania dróg i arterii komunikacyjnych w stanie przejezdny w okresie zimy. Chlorek wapnia potrzebny jest też górnictwu i hutnictwu. Zakłady wytwarzają go będą 35 000 ton rocznie. (PAP)

Atrakcyjne wczasy zimowe dla młodych rolników

Wiosną, latem i jesienią o urlopie dla większości z nich raczej nie może być mowy. Są potrzebni w swoich gospodarstwach, FGR-ach i ośrodkach młodych. Młodym mieszkańcom wsi na wypoczynek pozostają jedynie zimowe miesiące.

Wielu jest więc chętnych na zimowiska, wczasy i obozy organizowane przez FSZMP. W tym roku pojedzie na nie około 50 000 młodzieży wiejskiej. Oznacza to, że liczba miejsc powiększyła się o prawie połowę w porównaniu do ubiegłego roku.

Niektórzy już rozpoczęli wycieczki. W Sudetach trwają obozy dla członków Zespołu Młodego Rolnika. Na grupowaniach m. in. w Szklarskiej Porębie, Karpaczu i Międzygórzu przebywać będzie ponad 3 000 młodych rolników.

Gaz ziemny z ZSRR dla polskich odbiorców

2,5 mld metrów sześciennych gazu ziemnego dostarczy do Polski w br. Związek Radziecki.

Już w pierwszych dniach stycznia znaczne partie radzieckiego gazu dotarły do naszych odbiorców.

Obecnie na terenie Kraju Rad kontynuowana jest budowa rurociągu o średnicy 700 mm, prowadzącego z miasta Komarno na Ukrainie do granicy polskiej. Uruchomienie tego odcinka pozwoli dwukrotnie zwiększyć przepustowość gazociągu. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okazywane opady deszczu lub śniegu. Temperatura minimalna od -3 do +3 stopni. Temperatura maksymalna od 0 do 5 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Szybciej, lepiej i nowocześniej

W tegorocznym programie budownictwa do zadań pierwszoplanowych zalicza się koncentrację pracy i środków przy wykonywaniu inwestycji szczególnie ważnych dla kraju. Chodzi więc o szybkie tempo realizacji rozpoczętych obiektów przemysłowych i użyteczności publicznej oraz stworzenie warunków umożliwiających przekraczanie planu w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Sprzyja temu zastrzeżenie dyscypliny inwestycyjnej i wprowadzenie od stycznia 1976 r. zmian w metodzie rozdzielania robót. Mają one z jednej strony zagwarantować pełne zbilansowanie nakładów inwestycyjnych i zdolności produkcyjnych budownictwa, a z drugiej — przyspieszyć tempo

unowocześniania produkcji, co oznacza zmniejszenie pracochłonności i wzrost wydajności.

Tegoroczny plan jest — jak wiadomo — planem otwartym, a więc daje szansę podejmowania wszelkich inicjatyw mających na celu uzyskanie większego przyspieszenia. Szczególnie pożądane są przedsięwzięcia dotyczące pełnego wykorzystania czasu pracy ludzi, maszyn i urządzeń oraz materiałów. Te elementy uznaje się za decydujące w procesie poprawy jakości w budownictwie.

Wyrazem nowoczesności i wyższej jakości budownictwa w 1976 r. powinno stać się coraz szersze stosowanie nowych rozwiązań technologicznych i nowych materiałów. Chodzi tu m. in. o stosowanie systemu budownictwa monolitycznego przy wznoszeniu takich obiektów użyteczności publicznej jak: hotele, szpitale, domy akademickie itp., o upowszechnianie lekkich konstrukcji stalowych i drewnianych umożliwiających ogromne przyspieszenie montażu obiektów handlowych, gastronomicznych i usługowych, a także żłobków i przedszkoli.

W tym roku również podejmuje się masową produkcję wielu nowych materiałów przeznaczonych na elewacje budynków. Są to m. in. masy chemiczne, witromosaiki ze szkła oraz blachy osłonowe. Nowe rodzaje materiałów nie tylko poprawiają trwałość wykończenia obiektów ale i przyczyniają się do zlikwidowania szarżowności naszych osiedli. Budownictwo stosować też będzie nowe rozwiązania instalacji sanitarnych, ciepłowniczych, wentylacyjnych i elektrycznych.

Plan zakłada 8-procentowy wzrost zadań. W latach 1971—1975 tempo ich zwiększania było wyższe — wynosiło 16—17 procent rocznie. Podstawę do ustalenia obecnych wskaźników stanowi jednak większa

T. Żyłkowski podsekretarzem stanu

Na wniosek ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, prezes Rady Ministrów powołał mgr. Tadeusza Żyłkowskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

Tadeusz Żyłkowski urodził się w 1928 r. w Wejherowie, w rodzinie inteligentnej. Studia i stopnia ukończył w 1952 r. w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie, a w 1971 r. uzyskał dyplom magistra ekonomii w Politechnice Szczecińskiej. W latach 1954—1957 pracował w „Polfrachcie” w Gdyni i Szczecinie na stanowisku kierownika sekcji. Od 1957 r. jest zatrudniony w przedsiębiorstwie „Polska Żegluga Morska” w Szczecinie na stanowisku kierownika działu, następnie w Polskiej Misji Morskiej w Londynie jako rzeczniczka. Po powrocie do kraju w 1965 r. został dyrektorem zakładu w PZM a od 1969 r. jest dyrektorem naczelnym tego przedsiębiorstwa. Jest członkiem PZPR.

Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał Stefana Perkowicza ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, w związku z przejściem do służby dyplomatycznej oraz wyraził mu podziękowanie za dotychczasową pracę na kierowniczych stanowiskach w administracji centralnej. (PAP)

baza. Trzeba bowiem przypomnieć, że wielkość produkcji budowlano-montażowej wzrosła w roku ubiegłym 2,2-krotnie w stosunku do 1971 r., a 2-krotnie zwiększona została produkcja materiałów budowlanych. Zadania budownictwa w bieżącym roku są trudne, ponieważ nie udało się jeszcze zlikwidować wielu napięć, które wynikają z niewystarczającego transportu, braków dostatecznej ilości niektórych materiałów jak np. wyrobów walcowanych, kabli energetycznych, a nawet cementu.

Wzrostowe problemy resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w bieżącym roku — były tematem spotkania dyrektorów wszystkich zjednoczeń z kierownictwem resortu. (PAP)

Próby rozwiązania włoskiego kryzysu rządowego

Prezydent Włoch, Giovanni Leone, rozpoczął wczoraj w Pałacu Kwirynalskim 2-dniowe konsultacje z przywódcami partii politycznych. Celem tych konsultacji będzie znalezienie wyjścia z obecnego, jednego z największych po wojnie kryzysów rządowych w tym kraju.

W Rzymie panuje przekonanie, że po zakończeniu tych rozmów Leone poprosi premiera ostatniego gabinetu, Aldo Moro, o podjęcie się misji sformowania nowego rządu.

Jeśli próba rozwiązania kry-

Plenarne obrady hutników

Najważniejszym zadaniem wszystkich ogniw i instancji związkowych jest pełne wykorzystanie czasu pracy ludzi, maszyn i urządzeń — stwierdził 12 bm. na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników.

Realizacja tego zadania wymagać będzie przede wszystkim dalszego usprawnienia organizacji pracy, zapewnienia rytmicznej dostawy niezbędnych surowców, narzędzi i części zamiennych do każdego stanowiska roboczego.

Jednocześnie — jak podkreślano w dyskusji — konieczne jest podjęcie zdecydowanej walki z wszelkimi przejawami łamania socjalistycznej dyscypliny pracy. Należy eliminować z zespołów pracowniczych bumelantów — ludzi, którzy chcieliby tylko korzystać z uprawnień zapominając o swoich obowiązkach.

Nasyconie tymi treściami form współzawodnictwa pracy oraz tworzenie coraz lepszych i bardziej bezpiecznych warunków pracy stanowią po winno — zdaniem członków plenum ZG ZZH — rękojemnie wykonania trudnych zadań 1976 roku.

W czasie plenum podjęto decyzję o zwolnieniu w bieżącym roku IX krajowego zjazdu delegatów ZZH. (PAP)

„Koziołki” płacą

Na 976 Grę w dniu 11 bm. w której odbyły się dwa losowania wpłynęło: 142.368 zakładów wartości: 427.104,— zł.

Na losowanie I wpłynęło: 86.993 zakładów wartości: 280.979,— zł. Fundusz nagród wynosi: 145.538,— zł.

Na losowanie II wpłynęło: 56.375 zakładów wartości: 168.125,— zł. Fundusz nagród wynosi: 91.365,— zł. W losowaniu I stwierdzono: 10 „czwórek” po 3.914,— zł, 11 „trójek” premiiowanych po 178,— zł, 357 „trójek” po 78,— zł, 383 „dwójek” premiiowanych po 25,— zł, 5.771 „dwójek” po 5,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 17 „czwórek” po 1.465,— zł, 14 „trójek” premiiowanych po 156,— zł, 311 „trójek” po 56,— zł, 196 „dwójek” premiiowanych po 25,— zł, 3.921 „dwójek” po 5,— zł.

Kolejne podwójne losowanie 976 Grę odbędzie się 18 bm. w Koscianie na Rynku o godz. 12-tej. 609-K2

Organizacyjna rekonstrukcja polskiego rolnictwa

Coraz powszechniejsze staje się wśród naszych rolników przekonanie o konieczności dalszej organizacyjnej rekonstrukcji polskiego rolnictwa, o potrzebie szerokiego upowszechnienia różnorodnych form działania zespołowego.

Dobre goświadczenia ekonomiczne już istniejących zespołów sprawiają, że coraz częściej rolnicy indywidualni własnie w łączeniu się w grupy produkcyjne upatrują możliwości dalszego rozwoju swych gospodarstw.

Obecnie, gdy mieszkańcy wsi określają zadania dla swych gospodarstw, wsi i gmin w oparciu o uchwałę VII Zjazdu PZPR — dalsze upowszechnianie zespołowych form gospodarowania znajduje się w centrum uwagi organizacji partyjnych i ZSL.

owskich. Sprawy te były mocno akcentowane w dyskusjach nad Wytężnymi i zostały podkreślone w samej uchwałie zjazdu.

Praktyka ostatnich 12 miesięcy w pełni potwierdza jak poważne możliwości intensyfikowania produkcji daje rolnikom założenie zespołów. Jeszcze przed rokiem mieliśmy ich w kraju około 17 000, w końcu 1975 roku zarejestrowanych już było około 33 000 zespołów, w tym blisko 10 000 produkcyjnych, a pozostałe powstały dla wspólnego eksploataowania ciągników i maszyn rolniczych. Ten szybki wzrost liczby zespołów wskazuje, że współdziałanie — mające na wsi polskiej drugą tradycję — jest korzystne dla samych gospodarzy i dla całego rolnictwa. Badania, jakie prowadzono nad wynikami osiąganymi przez zespoły w poszczególnych, specjalistycznych dziedzinach produkcji, potwierdzają szybki wzrost produkcji towarowej tych zespołów.

Umiejętne wykorzystanie szerokiej preferencji państwa dla zespołowych form produkcji, dobra organizacja pracy, znacznie większe możliwości kooperacyjne — to czynniki decydujące — zdaniem rolników — o powodzeniu pracy zespołowej.

Obecnie we wsiach całego kraju odbywa się, w różnorodnych formach, jesienno-zimowe szkolenie rolników-producentów. Jednym z wiodących tematów jest właśnie sprawa upowszechniania różnorodnych, dostosowanych do specyficznych potrzeb i możliwości wsi czy gminy, zespołowych form produkcji rolniczej. Z inicjatywą organizowania zespołów występują na ogół dobrzy rolnicy, najlepiej wykształceni i cieszący się dużym autorytetem — członkowie PZPR i ZSL. Zadaniem gminnej służby rolniczej, kierownictwa, administracji terenowej powinno być wspieranie tych inicjatyw.

Z ciekawą propozycją wystąpił Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, który rozpoczął organizowanie w wszystkich gminach w kraju tzw. studium zespołowych form produkcji rolniczej. Na tych specjalistycznych kursach można dokładnie dowiedzieć się, jak zorganizować zespół, jaką pomoc państwa mogą uzyskać rolnicy, jak załatwić wszystkie formalne sprawy związane z rejestracją zespołu itp.

Przedsięwzięcie takich powołań nie może być więc, bowiem nasze rolnictwo musi mieć coraz więcej różnorodnych zespołów produkcyjnych. Jest to jednak z warunków realizacji programu dalszego rozwoju gospodarki żywnościowej, nakreślonego przez VII Zjazd PZPR.

Rozbudowa wodociągów w rejonie Belchatowa

Jednym ze skutków rozpoczęcia odwadniania złoża węgla brunatnego w powstałym cym Zagłębiu Górniczo-Energetycznym „Belchatów” jest systematyczne obniżanie poziomu wody, której lustro znajduje się obecnie 15 m poniżej poziomu gruntu. Aby zapewnić dostawy wody pitnej dla ludności okolicznych wsi, wybuduje się wodociąg wiskie w Łekawie, Wiewiórnym i Łąkińsku. Rozpocznie się budowę pięciu dalszych wodociągów wiejskich. (PAP)

W tyglu sprzeczności

O d wczoraj wieczora naszego czasu Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych znowu rozważa sytuację na Bliskim Wschodzie. Tym razem chodzi głównie o kwestię palestyńską, która zresztą od początku konfliktu bliskowschodniego była jego centralną sprawą. Jednak w minionych kilku latach — po agresji Izraela w 1967 roku na trzy kraje arabskie, tj. Egipt, Jordanię i Syrię — świat główną uwagę zwracał na kwestię opuszczenia przez Izrael ziem przezeń okupowanych. Dopiero w zeszłym roku problem palestyński wrócił na arenę międzynarodową we właściwym swoim wymiarze.

Do niedawna, jeśli mówiono o Palestynczykach, to prawie wyłącznie jako o uchodźcach, wskazując, że trzy miliony ludzi żyje na Bliskim Wschodzie w warunkach urągających ludzkiemu bytowi. Jakby zapomniano o tym, że kwestia uchodźców palestyńskich wyłoniła się w następstwie pobawienia tej ludności — w wyniku agresji izraelskich powtarzających się od 1948 roku — własnej państwowości. Skoro zaś tak, to tym samym problem palestyński jest problemem narodowym, a więc i Palestynczycy mają na Bliskim Wschodzie prawo do własnego państwa. I w takim kontekście sprawę konfliktu bliskowschodniego rozpatruje obecnie Rada Bezpieczeństwa.

Jak do tego doszło? Jednym z najważniejszych faktów ostatniego okresu jest uznanie Organizacji Wyzwolenia Palestyny, kierowanej przez Jasera Arafata jako jedyne przedstawicieli Palestynczyków, a zarazem koniecznego uczestnika pokojowych rokowań bliskowschodnich. W listopadzie 1974 roku — z inicjatywy krajów socjalistycznych i postępowych — Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych potwierdziło prawo Palestynczyków do samostanowienia i suwerenności narodowej, przyznając zarazem OWP status obserwatora przy ONZ.

Takie postawienie kwestii bliskowschodniej wywarło decydujący wpływ na rozwój wydarzeń wokół tego problemu w ciągu całego poprzedniego roku. Już nie tylko w krajach Trzeciego Świata, ale także w krajach zachodnich ugruntowało się przekonanie, że nie można będzie zapewnić trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie bez rozwiązania problemu palestyńskiego aż do utworzenia lub wznowienia państwa palestyńskiego w całości. O tym, jak szeroko rozpoznały się tego rodzaju

poglądy, świadczy zaskoczenie, z jakim świat odnotował fakt, iż podczas dopiero co zakończonej sesji ONZ wszystkie delegacje Europy zachodniej wypowiedziały się na temat kwestii palestyńskiej i konfliktu bliskowschodniego z nie notowaną przedtem uwagą.

Spośród krajów arabskich przysłówiową kropkę nad i postawiła Syria. Jej rząd (od czasu gdy Egipt zdecydował się pójść w rozwiązywaniu konfliktu arabsko-izraelskiego drogą polityki tzw. małych kroków) przejął inicjatywę na rzecz ukształtowania na Bliskim Wschodzie nowego ośrodka politycznego, właśnie wokół Syrii i Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Szczególnie istotnym momentem było uzyskanie przez Syrię zgody Rady Bezpieczeństwa na kontynuowanie na jej forum debaty bliskowschodniej z udziałem Organizacji Wyzwolenia Palestyny: w zamian Syria przedłużyła swoją akceptację dla pobytu sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych rozdzielających wojska syryjskie i izraelskie na Wzgórzach Golan.

O tym, jakie cele przyświecają obecnej debacie w Radzie Bezpieczeństwa, świadczy wypowiedź prezydenta Syrii, Hafiza Asada, udzielona amerykańskiemu tygodnikowi „Time”. Według poglądów kierownictwa syryjskiego istnieją dwie drogi do osiągnięcia sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie. Jedną, to właśnie debata w Radzie Bezpieczeństwa ONZ na temat Bliskiego Wschodu łącznie z kwestią Palestynczyków; sprawiedliwy pokój w tym rejonie świata — podkreśla prezydent Syrii — wymaga całkowitego wycofania się Izraela ze wszystkich terytoriów arabskich z jętych w 1967 roku oraz uznania praw narodu palestyńskiego. Drugim możliwym do przyjęcia przez Syrię rozwiązaniem jest konferencja genewska z udziałem Organizacji Wyzwolenia Palestyny w charakterze pełnoprawnego uczestnika. Syria przeciwna jest jednak polityce małych kroków, stawianych indywidualnie przez pojedynczych uczestników konfliktu z Izraelem. Rozumiejąc zaś, że nie wszystko da się osiągnąć od razu, Syria dostrzega możliwość kolejnych, częściowych rozwiązań, pod warunkiem jednak, że docho- dzie do nich będą w sposób uzgodniony wszystkie arabskie strony konfliktu, a więc nie tylko Egipt, ale także Syria, Jordania i Palestynczycy.

Całkowicie sprzeczna z tymi dążeniami jest polityka Izraela. Nie tylko dlatego, że Tel Aviv nawet nie zrezygnował ze swojej polityki faktów do-

konanych i nadal niejako kolonizuje arabskie terytoria okupowane. Istota sprawy sprowadza się do tego, że Izrael w żadnej formie nie chce zgodzić się na współuczestnictwo Organizacji Wyzwolenia Palestyny w rokowaniach bliskowschodnich, a nadto nie widzi żadnej możliwości powstania państwa palestyńskiego.

O zaciętrzewieniu rządu izraelskiego świadczy wypowiedź jego premiera, Icchaka Rabina, który — zmuszony pod naporem faktów przyznać, iż Tel Aviv jest w swej polityce w dużym stopniu izolowany — nie omieszkał w przededniu debaty w Radzie Bezpieczeństwa ogłosić: „Nigdy nie będziemy negocjowali z tak zwanym OWP”. Swoje stanowisko potwierdził protestacyjną odmową uczestniczenia w obecnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Mówiąc o problemie bliskowschodnim, trzeba sobie zdawać sprawę także z różnic poglądów na ten temat pomiędzy innymi zainteresowanymi państwami — przede wszystkim Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, do których należy współprzewodniczenie konferencji genewskiej. Amerykańska dyplomacja nastawia się na politykę wspomnianych tu już tzw. małych kroków, czyli częściowych porozumień Izraela z (oddzielnie!) jego trzema arabskimi sąsiadami, przy pośrednictwie USA. Konferencja genewska miałaby spełnić rolę ciała, które tylko uroczyste finalizowałyby te porozumienia. Jednak najważniejszą kwestią zapewnienia praw narodowych Palestynczykom miałyby być odsunięta na bliżej nieokreślą przyszłość.

Związek Radziecki opowiada się za zdecydowanie za całościowym uregulowaniem konfliktu izraelsko - arabskiego właśnie podczas konferencji genewskiej, która — powinna obradować z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, w tym także Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Jak widać, sprawa rozwiązania konfliktu bliskowschodniego pozostaje nadal wielce złożona. Trudno zatem oczekiwać, że już obecna debata w Radzie Bezpieczeństwa go rozwiąże. Pozostaje raczej mieć nadzieję, że przynajmniej zbliży czas jego uregulowania. Już to miałyby ważne znaczenie nie tylko dla tego rejonu świata. Wszakże Bliski Wschód — po zakończeniu działań wojennych w Indochinach — stanowi najbardziej niebezpieczne ognisko zapalne dla całego świata.

TADEUSZ KACZMAREK

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Kultura w regionie

Stały rozwój życia kulturalnego wymaga nieustannego udoskonalania działalności w tej dziedzinie i przemyślanej koordynacji. Wiele imprez kulturalnych nie zyskuje już odbiorców z powodu „przeżycia” pewnych, starych form. Ale w popularyzacji kultury trzeba nie tylko szukać form, lecz i umiejętnie nimi sterować. Kultura jest jedna — dla wszystkich. A przecież gnieźnieńskie kluby i świetlice działają głównie w zamkniętych, „swoich” środowiskach. Działalność Gnieźnieńskiego Towarzystwa Kulturalnego zmierzająca więc do tego, aby popularyzować kulturę wyrwać z opłotków partykularyzmu i zapewnić kulturalną rozrywkę wszystkim mieszkańcom Gniezna i jego regionu. Nasze Towarzystwo ma więc za zadanie popularyzować kulturę nie tylko w samym Gnieźnie,

ale i w okolicznych gminach. Realizacji tego zamierzenia poświęcimy w najbliższym czasie wiele działań GTK.

Urodziłem się w Gnieźnie i tutaj wychowałem. Atmosfera, jaka panowała w domu i w mieście rodzinnym włożyła na wybór przeze mnie stu diów historycznych. Chwałebne tradycje pierwszej stolicy Polski staram się spopularyzować zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej. Zawodowej, bo w bibliotece, którą kieruję, przykładamy wyjątkowo dużą wagę do należytej informacji (historycznej i współczesnej), o regionie gnieźnieńskim, stale rozbudowując służbę informacyjno-biblioteczną, a także społeczną, bo w GTK zajmuję się działalnością sekcji historycznej.

Tak się składa, że również podstawowa organizacja partyjna, w której jestem I se-



Fot. — T. Fitzner

kreterem, skupia pracowników gnieźnieńskiej kultury i oświaty. Nasza praca wymaga pogłębienia wiedzy historycznej i przywiązania do dziedzictwa kultury do wszystkich, co w naszych dziejach było twórcze i postępowe.

Mówił: JAN MACKOWIAK, sekretarz Gnieźnieńskiego Towarzystwa Kulturalnego. I sekretarz POP PZPR, dyrektor Biblioteki Publicznej miasta Gniezna. Zanimował: (wos)

Rekordowo upalne ubiegłoroczne lato umożliwiło wydłużenie sezonu turystycznego. Trwał on praktycznie od 1 maja do końca września. Według danych GKKFiT, który niedawno podsumował przebieg turystycznego lata 1975, w krajowym ruchu turystycznym uczestniczyło 125 mln statystycznych czasowiczów i wycieczkowiczów. Jest to o 15 procent więcej niż w roku 1974.

Na czele listy województw znalazło się Nowosądeckie z 12 milionami turystów, na następnych miejscach są województwa katowickie i wrocławskie (po 7 mln turystów) oraz szczecińskie (6,7 mln). Ba za turystyczną obejmowała 216 000 miejsc, z czego 600 000 w ośrodkach sezonowych.

Do Polski przyjechało w ub. roku 9,5 mln turystów zagranicznych. Najwięcej było ich z NRD — bo prawie dwie trzecie z tej liczby. Na drugim miejscu znaleźli się turyści z CSRS (ponad milion osób), na trzecim radzieccy (pół miliona). Z Węgier gościliśmy 400 000 turystów. Natomiast z krajów kapitalistycznych przyjechało do nas 700 000 osób, co stanowi wzrost o 15 proc. w porównaniu z rokiem 1974.

Za granicą bawili w ub. roku 7,5 mln Polaków, a więc o prawie 10 procent mniej niż w 1974 r., co było wynikiem nowych przepisów dewizowych. Znacznie zmniejszyła się liczba wyjazdów do CSRS, NRD i na Węgry. Zwiększyła się natomiast liczba polskich turystów w ZSRR i Bułgarii.

Władze woj. kroszeńskiego, w którego granicach leżą Bieszczady i Beskid Niski, sprawy rozwoju turystyki traktują na równi z problemami przemysłu i rol-

Turystyczny przekładaniec

PIĘKNE LATO — DOBRE WYNIKI • ODPOCZYNEK W BIESZCZADACH PRZEZ CAŁY ROK • LABIRYNTY POD MIASTAMI • Z MYŚLĄ O TURYSTYCE I WYPOCZYNKU.

nictwa. Wiele zamierza się tutaj uczynić dla powiększenia bazy noclegowej, zaplecza gastronomicznego i całej infrastruktury, składającej się na bazę turystyczno-rekreacyjną.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Lesku za mierza przede wszystkim skończyć z tzw. sezonowością, co wyeliminuje coroczne przygotowania osobno do sezonu zimowego i osobno do letniego. Życie dowiodło już, że zapotrzebowanie „na Bieszczady” jest wśród turystów aktualne przez cały rok. Konieczne remonty istniejących obiektów wykonuje się obecnie „w biegu”. Daje to dobre rezultaty. Jeśli np. w I kwartale 1974 roku baza noclegowa sezonowa wykorzystana była zaledwie w 26 procentach, to w takim samym okresie ub. roku — gdyż już zlikwidowano podział na dwa sezony — wskaźnik wykorzystania wzrósł do 78 procent. Po prostu szereg obiektów nie przerywało pracy. Podobnie kształtowało się wykorzystanie obiektów za cały rok (np. w 1975 roku procent ten wyniósł 84, zamiast 46 w 1974 r.).

Wzrastające zapotrzebowanie na obiekty turystyczne wypelnił się m. in. przez taką modernizację istniejącej zabudowy zakładanych ośrodków rekreacyjnych, by mogły one być wykorzystywane przez ca-

ły rok. Zawarto też porozumienie między zainteresowanymi przedsiębiorstwami i organizacjami, dzięki któremu głównym koordynatorem poczyną w zakresie organizacji i eksploatacji zaplecza turystycznego będzie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Lesku.

Zdaniem prof. dr. habil. Zbigniewa Strzeleckiego z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, pod 60 miastami w Polsce ciągną się labirynty podziemnych, często wielokondygnacyjnych korytarzy i komór. Miasta te zagrożone są przez owe podziemia, najczęściej niszczone i nie konserwowane. Najbardziej zagrożone są liczne obiekty zabytkowe, stojące na tych podziemnych korytarzach.

Prof. Z. Strzelecki opracowuje program ratowania wielu zabytków. Nie wszystko da się zrobić od razu, ale praktyka wykazała, że przy planowaniu działania zlikwidowano już liczne zagrożenia. Dotyczy to m. in. takich miast, jak Kłodzko, Jarosław, Sandomierz czy Opatów. W odniesieniu do innych miast chodzi także o zabezpieczenie podziemnych korytarzy i wzmocnienie ich konstrukcji. Rzecz przede wszystkim w zbadaniu

Dokończenie na str. 4

Zarówno jeśli idzie o zachowanie w hermetycznej tajemnicy wewnętrznej informacji, o przeniknięcie do kół rządowych jakiegoś państwa na Bliskim Wschodzie, czy o finansowanie kontroli w Ameryce Łacińskiej — wielonarodowe giganty gospodarcze starają się działać samodzielnie. W trosce o utrzymanie swych pozycji i zwiększanie dochodów, koncerny wydają miliony dolarów na tworzenie i działalność własnych służb wywiadowczych.

Ta nowa strategia jest antydemokratyczna z samej swej istoty, ponieważ zakłada manipulowanie instytucjami i nie dem społecznym. Dodajmy do tego również oczywisty fakt, że doświadczenie szpiegów w ostatecznym rachunku stanowi dorobek wojenny. Wykorzystywanie tego doświadczenia przez koncerny międzynarodowe pozwala wyciągnąć wnioski, że ich kierownicy sami przyznają się do wojennego charakteru ich stosunku do innych krajów, państw i społeczeństw.

PRYWATNY PRZEMYSŁ SZPIEGOWANIA

Powszechna atmosfera szpiegomanii grozi najbardziej niebezpiecznymi następstwami. Już obecnie podnoszą się coraz silniejsze głosy przeciwko zma-

Wczoraj w CIA — a dziś? (2)

„Nasi ludzie są wszędzie”

sowanym działaniom, zmierzającym do przekształcenia ludzi w posłuszne marionetki, których pracą i myśleniem kierują zza kulis „właściciele umysłów”. Kontrolowani nie mają nawet pojęcia o ich istnieniu. Jako przykład masowe ogłupienia społeczeństwa amerykańskiego można podać wielki i zorganizowany szum, podniesiony przez monopole naftowe w celu uśmierzania ograbionych klientów — nabywców przetworów naftowych.

Inne niebezpieczeństwo polega na tym, że „przemysł prywatnego szpiegowania” grozi przekształceniem w fikcję zasady niemieszania się państwa w prywatne sprawy obywateli. Agenci, opuszczający państwowe posterunki na rzecz prywatnej praktyki, nierazko zabierają ze sobą nie tylko własne, bogate doświadczenie, ale również kontakty. Zachowują również dostęp do tajnych informacji i nie ma wątpliwości, co do tego, że niektórzy z nich mogą nadal wywie-

rać wpływ na działalność ogólnego wywiadu państwowego. Po wielu latach studiów Stała Komisja Śledcza Senatu USA dotarła właśnie do tej sfery problemów. Senatorów szczególnie niepokoi fakt, że państwowi agenci w stanie spoczynku mogą w taki czy inny sposób wpływać na tok dochodzenia czy śledztwa, prowadzonego nawet przez organa federalne. Do praktyki weszły również wspólne operacje szpiegowskich agencji prywatnych i państwowych. Podejrzanie budzą również przemierzanie szeregu wyższych funkcjonariuszy wywiadu USA na niezwykłe intratne posady w koncernach przemysłowych. Istnieją wszelkie podstawy do przypuszczenia, że ta praktyka staje się zjawiskiem dość powszechnym.

WYDAJĄ WIĘCEJ NIŻ CIA

W dziedzinie wspólnych operacji państwowej — prywatnych łatwo zauważyć zadziwiająco pobłażliwą postawę odpowiedzialnych pracowników Ministerstwa Sprawiedli-

wości USA w stosunku do miliardera Howarda Hugesa, który kierował „przemysłem gier hazardowych” w stanie Nevada. Jeśli idzie o dostęp do tajnych informacji, warto przytoczyć taki oto fakt. Pewien urzędnik państwowy poskarżył się niedawno, że filia koncernu „Ecksson” w Wenezueli — firma „Creol Incorporated” — wydaje na cele wywiadowcze więcej, niż wynosi fundusz tamtejszego rezydenta CIA na całą działalność jego siatki. Dowiedziawszy się o tym fakcie, dwie organizacje szpiegowskie połączyły swe archiwa, wychodząc z założenia, że to co korzystne dla „Creol” — jest oczywiście dobre również dla Ameryki.

Jak pracują prywatni detektywi? Najciekawsze będzie przesłuchanie działalności agencji, które oferują klientom „cały kompleks usług”, dotyczących bezpośrednio interesów obywateli. Istnieje wiele takich organizacji i nie sposób ustalić ich liczby. W dążeniu do zachowania tajemnicy dochodzą niemal do anonimowości

ci, a mimo to od czasu do czasu na łamach prasy ukazują się ich nazwy. Pewnego dnia Amerykanie dowiedzieli się z gazet o bardzo bogatych zbiorach konfidencjonalnych informacji o mieszkańcach Florydy, zgromadzonych przez firmę „Walkenath Corporation”, i o przeprowadzonym przez jej funkcjonariuszy tajnym śledztwie w sprawie „komunistycznej infiltracji” w rejonach Morza Karaibskiego.

Do opinii publicznej przeniknęły informacje o pewnej operacji tajnej, dokonanej przez prywatną agencję szpiegowską „Dector Counterintelligence”. Snop światła padł również na działalność agencji prywatnej „Mahew and Associates”, która — jak się głośno mówi — zorganizowała dwa zamachy na Fidela Castro. Sprawa wyszła na jaw w wyniku ostrego starcia się właściciela tej firmy z agencją „Howard Hugesa” w związku z zakupami, dokonanymi przez tego pierwszego u greckiego armatora Stawrosa Niarchosa.

INTERTEL I INNI

Najlepszym przykładem prywatnej organizacji szpiegowskiej jest badająca „International Intelligence Incorporation” — INTERTEL. Składa się z grupy agentów o wysokich kwalifikacjach, wyspecjalizowanych w różnych dziedzi-

nach, włączając w to śledzenie czy zatrzymanie wskazanych osób (mogą to być również ścigani przestępcy), zebranie wszelkich możliwych do uzyskania informacji, opracowanie danych, kompetentna analiza np. zebranych przez agentów firmy kopii dokumentów buchaltaryjnych, różne usługi z zastosowaniem najnowszych systemów elektronowych podśluch.

Sztab firmy INTERTEL mieści się na I p. gmachu „Hill” w Waszyngtonie — kilka kroków od Białego Domu. Firma wywiadowcza posiada filie w Londynie, na Wyspach Bahama, w Toronto, Detroit, Nowym Jorku i Los Angeles.

Szefowie firmy odmawiają okazania spisu klientów, ale wiadomo, że z jej usług korzystają maklerzy giełdowi, bankierzy, właściciele gazet, portów lotniczych, towaryzystwo ubezpieczeniowych, kasyno gry, konsorcja koncernów wielonarodowych, a nawet niektórzy rządy. Wiceprezes spółki INTERTEL Mac Cahon twierdzi, że jego organizacja traktuje jednakowo wszystkich klientów, ale obsługuje głównie 500 największych organizacji przemysłowo-handlowych.

JAN FÓZYCKI

Uczelnie kształcą zbyt mało specjalistów?

Od 1964 roku obowiązuje w Polsce ustawa o planowym zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych. Jej przepisami objętych zostało dotychczas około 80 procent ogółu absolwentów wyższych studiów dziennych; kierowani są oni do pracy na podstawie sporządzanych przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych 5-letnich tzw. krocących (tzn. rok rocznie uaktualnianych) planów rozdziału absolwentów i rocznych planów skierowań. Wszystkie te plany sporządzane są na podstawie zapotrzebowań, zgłaszanych przez poszczególne resorty i korelowania ich z realnymi możliwościami szkół wyższych.

Jak wynika z danych resortu pracy — ogólne zapotrzebowanie na absolwentów przekracza ich liczbę średnio dwukrotnie. Np. w roku ubiegłym największe dysproporcje między „podażą” a „popytem” na absolwentów kierunków technicznych występowały w budownictwie i transporcie, (za potrzebowanie około 3,5 raza większe od możliwości), inżynierii środowiska (zapotrzebowanie odpowiednio 3 razy

większe), a także w elektronice, mechanice, górnictwie i geologii, chemii i elektrotechnice. Pracodawcy oczekiwali też np. dwukrotnie większej liczby absolwentów kierunków ekonomicznych — w tym m. in. czterokrotnie większej liczby specjalistów z zakresu planowania i finansowania gospodarki narodowej, trzykrotnie większej — z zakresu ekonomiki i organizacji produkcji. Nawet uniwersyteckie prawo

— w opinii pracodawców ociekających na absolwentów tego kierunku studiów — powinno być wykształcić w ubr. zamiast 6.500 — 9.500 prawników.

Czy dane te rzeczywiście świadczą o deficycie młodych, wysokokwalifikowanych specjalistów z dyplomami szkół wyższych? Chyba nie, a w każdym razie nie we wszystkich przypadkach. Należy bowiem pamiętać, że zapotrzebowania na coraz większą liczbę absolwentów (na ogół zawyżoną w stosunku do realnych potrzeb — co potwierdzają wyrwykowane badania) składają nader często te same zakłady pracy, w których już obecnie młodzi specjaliści po studiach nie są właściwie i w pełni wykorzystywani, wykonując pracę i piastując stanowiska znacznie poniżej swych kwalifikacji i możliwości.

Szacunkowe porównanie przewidywanej liczby absolwentów uczelni w latach 1975—79 (ponad 105.000) i zgłaszanego przez resorty zapotrzebowania na nich w tym samym okresie (ponad 222.000 osób), dawałoby deficyt specjalistów około 117.000.

Trzeba jednak pamiętać, że już obecnie około 103.000 osób z wyższym wykształceniem nie pracuje w wyuczonym zawodzie, a dodatkowo około 12.000 specjalistów z dyplomami szkół wyższych, wykonuje — mimo braku kadr — prace nie wymagające takiego poziomu wykształcenia.

Uchwała VII Zjazdu kładzie duży nacisk na dalszą racjonalizację zatrudnienia, na pełne wykorzystywanie absolwentów szkół wyższych, zgodnie z posiadanymi przez nich kwalifikacjami. Jest to zadanie niezwykle istotne z punktu widzenia potrzeb i interesów na szczeblu gospodarki. Gdy każdy inżynier, ekonomista, lekarz czy prawnik wypełniać będzie właściwe dlań zadania, zwolniony od balastu zbędnych prac administracyjnych — papierkowych, gdy jego umiejętności zostaną w pełni wykorzystane — okaże się, że nie brak nam wysokokwalifikowanych kadr. Zwiększa, że — według obliczeń specjalistów — w 1990 roku wyższe wykształcenie powinien mieć co 10 pracownik naszej gospodarki uspołecznionej. (PAP)

Nie wszyscy to potrafią

Racjonalne wykorzystanie dni wolnych od pracy

W tym roku społeczeństwo ponownie skorzysta z 12 dodatkowych dni wolnych od pracy. Toteż właściwie przygotowanie szerokiego rzesz pracowników oraz dzieci i młodzieży do racjonalnego gospodarowania czasem wolnym staje się jednym z istotnych problemów społecznych. Tym bardziej, że często jeszcze obserwujemy zjawisko wypaczania idei rekreacji i czynnego wypoczynku. Przykładem tego są wyjazdy świąteczne organizowane przez niektóre zakłady pracy, kończące się często piciem alkoholu na „zielonej trawce”.

Dlatego warto rozwijać jeden z najpopularniejszych modeli spędzania wolnego czasu, jakim jest turystyka. Uczestnictwo milionów ludzi w wędrówkach krajoznawczych to nie tylko zjawisko socjologiczne i ekonomiczne, ale także fenomen psychologiczny. W porównaniu do 1970 r. w roku minionym podwoiła się prawie liczba osób korzystających z różnych form turystyki wewnątrz krajowej. Odnosi się to również blisko 10-krotnie wzrost wyjazdów za granicę. Zestawienie to świadczy dobitnie o rozmiarach ruchu turystycznego w naszym kraju.

Czynny wypoczynek na wyjazdach, wyprawach daje każdemu człowiekowi możliwość samostwierdzenia, odnowienia kontaktów z przyrodą, dostarcza wiele przeżyć. Współczesne środki masowego przekazu dają co prawda wiele możliwości poznania świata i ludzi, jednakże wrażenia i doświadczenia zebrane bezpośrednio są bez porównania głębsze i bardziej trwałe. (PAP)

Paradoksy XX wieku

Akademia żebractwa

O tym, że niedza jest towarem, na którym można nieźle zarobić, wiedzieli już bohaterowie „Opisy z trzy grosze” Bertolta Brechta. Czas się wprawdzie zmienił, lecz w świecie kapitalizmu ciężkie bogactwo niezmienne współzależuje z ciężką biedą i bez zmian obowiązuje prawo cyklicznego nawrotu kryzysów. Prasa amerykańska bez zbytniego więc zdziwienia odnotowała fakt, że w Nowym Jorku niejaki mister Omar założył pierwszą we współczesnym świecie zachodnim (choć pewnie nie ostatnią) prywatną Akademię Żebractwa. Pełny kurs teorii i praktyki — metoda tzw. intensywna — trwa tydzień. Szef nowatorskiej uczelni oświadczył dziennikarzom: „Moja inicjatywa jest adresowana oczywiście w pierwszym rzędzie do zdolnych, bezrobotnych Amerykanów. Różni głupcy wyrażali oburzenie, że za 30-godzinne przeszkolenie pobieram 250 dolarów, płatne z góry. Mało kto jednak orientuje się, ile może zarobić inteligentny żebrak z inwencją i znajomością psychologii, który potrafi wzbudzić litość. Z dumą stwierdzam, że Akademia cieszy się niebywałym powodzeniem przyciągając do siebie adeptów naszego ciekawego fachu żebrackiego szczególnie licznie są reprezentowani młodzi mężczyźni i kobiety”. (PAP)

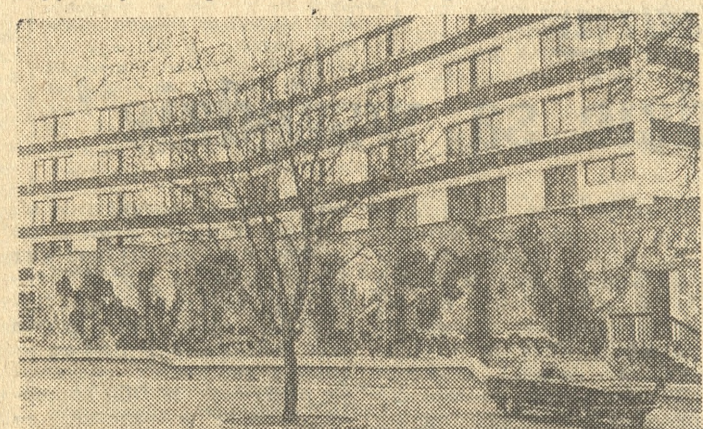
Dokończenie ze str. 3

takich podziemi. Uczynili to już studenci AGH w Krasnymstawie.

W całym kraju coraz więcej czyni się dla zaspokojenia potrzeb turystów i wczasowiczów. Najwięcej w rejonach tradycyjnie już atrakcyjnych, ale coraz bardziej godne uwagi prace prowadzi się i w innych częściach Polski. Oto np. z inicjatywy społeczeństwa i przy wyrażonym jego zainteresowaniu, o cenny obiekt wzbogacił się ostatnio Żagań. W zabytkowym wnętrzu klasztoru poaugustiańskiego z XVII w. urządzono hotel turystyczny. Ma on 31 pokoi (69 miejsc). Zamierza się także urządzić restaurację w przylegającym do hotelu XV-wiecznym spichlerzu.

Turystyczny przekładaniec

O innym przedsięwzięciu donoszą z Bydgoskiego. W samej Bydgoszczy (na Bioniu) i w Inowrocławiu władze przekazały CPN-owi lokale znajdujące się w bezpośrednim są-



Tarnów otrzymał niedawno nowy hotel o nazwie „Tarnovia”. Jego gospodarzem jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne. Hotel ma 256 miejsc oraz restaurację, kawiarnię i bar. CAF — fot. Sochor

siedztwie stacji benzynowych, a do tej pory użytkowane na inne cele. W obu pomieszczeniach urządził się lokale gastronomiczne. Będzie w nich można otrzymać dania barowe, kawę i inne napoje oraz ciastka.

Coraz też pomyślniejsze wieści dochodzą z tak popularnego regionu jakim jest Beskid Śląski. W zeszłym roku przekazano tu do

Dys — port usprawni pracę portów

W najbliższych miesiącach w naszych portach morskich wprowadzony zostanie „do praktyki dyspozytorskiej zintegrowany system informatyczny zwany dys-portem. Jego podstawowe zadanie — to szybkie przekazywanie informacji dla operatywnej koordynacji obsługi transportu i ładunków w portach handlowych.

Każdego dnia rano na monitorach zainstalowanych w Centrum Zjednoczenia Portów Morskich w Gdyni ukazywać się będą raporty o aktualnej sytuacji przy nabrzeżach, formułowane na podstawie szczegółowych danych, uzyskiwanych z punktów dyspozytorskich portów Gdańska, Gdyni, Szczecina i Kołobrzegu. Informacje przekazywane będą dalekopisami do Centrum Informatyki Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej w Gdyni, gdzie komputer stworzy dzienny „raport sytuacyjny”, zawierający m. in. dane o przeładunkach, stanie zatrudnienia, ilości składowanych towarów, ruchu statków, wolnych wagonach kolejowych.

Program systemu informatycznego dys-port opracowany został przez zespół specjalistów Pracowni Organizacji i Normowania Pracy Ośrodka Naukowo-Badawczego Portów Morskich, a stronę techniczną przygotowało w Centrum Informatyki Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. (PAP)

Leki zmniejszają straty

„Choroba transportowa” zwierząt

Transportowany do rzeźni lub tu czarni na odległość powyżej 50 km byk-opas traci na wadze w wyniku stresów około 25 kg (niekiedy straty te są nawet wyższe), natomiast tucznik 4—5 kg. Ponieważ każdego roku przewozi się na różne odległości miliony zwierząt, łatwo można sobie wyobrazić powstające straty mięsa. Straty te można wydatnie zmniejszyć, podając zwierzętom leki uspokajające, np. relaninam. Badania prowadzone kilka lat przez zespół naukowców z olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej pod kierunkiem prof. Remigiusza Fitki wykazały, że dzięki stosowaniu leków łatwiej jest transportować zwierzęta, zmniejsza się ich śmiertelność, zdecydowanie lepsze jest również jakość mięsa i skór. PAP

użytku zajazdy w Ujsolach, Zawoi i Strumieniu. Teraz zdecydowano, że w obecnej 5-latec powstanie tu jeszcze 12 dalszych zajazdów i tyleż restauracji. W sumie mowa jest

SPORT-SPORT

Od 1 stycznia br. nowa uchwała PFS

Zmiana barw klubowych — trudniejsza

Od 1 stycznia 1976 roku wszystkie polskie związki sportowe, kluby oraz sekcje obowiązują nowa uchwała regulująca zasady reprezentowania barw klubowych. Podjął ją w końcu ubiegłego roku Zarząd Polskiej Federacji Sportu. Intencje autorów uchwały sprowadzają się — najogólniej biorąc — do zahamowania różnych zjawisk negatywnych w polskim sporcie. Rzecz w tym, aby uwzględnić jak rzeczywistość, w której żyjemy był on możliwie jak najbardziej zbliżony do czystej idei olimpijskiej.

Nieco o konkretnych postanowieniach uchwały PFS. Według niej zawodnik może reprezentować w zawodach sportowych wyłącznie ten klub, którego jest członkiem lub uczestnikiem w rozumieniu prawa o stowarzyszeniach. W latach ostatnich coraz częściej spotkać można było różne anomalie w tym zakresie. Np. za wodnicy stale mieszkający w danych miejscowościach, byli członkami klubów z niekiedy odległych rejonów kraju. Teraz wprowadzono kryterium miejsca zamieszkania, według którego sportowiec może reprezentować tylko barwy klubu, mającego siedzibę w

miejscu jego stałego zamieszkania.

Sprawa zwolnień w związku z podjęciem studiów stacjonarnych oraz powołania do odbycia służby wojskowej. W obydwu przypadkach klub zobowiązany jest do udzielenia zwolnień okresowych. Jeśli jednak uczelnia znajduje się w innym województwie, takie zwolnienie może być udzielone tylko raz w czasie trwania kariery sportowej. Po zakończeniu studiów lub odbyciu służby wojskowej zawodnik powraca do klubu macierzystego.

Nadal — w określonych przypadkach — obowiązywać będzie roczny zakaz startów. Zawodnik może w tym okresie reprezentować barwy narodowe. W szczególnych przypadkach karencja może być przedłużona do dwóch lat. Wówczas ulegają zawieszeniu także uprawnienia do reprezentowania kraju.

Uchwała mówi także o przechodzeniu z klubów do klubów zawodników, którzy nie ukończyli 18 roku życia. W tym przypadku chodzi o to, aby nie handlowano i to często za pieniądze pozwalające niekiedy na roczne utrzymanie dwóch, a czasami i więcej sekcji danego klubu, ludźmi którzy dopiero rozpoczynają karierę sportową.

Ostatecznie decydować o zmianach barw klubowych ma Polska Federacja Sportu. Z prawa tego będzie ona korzystała głównie w przypadkach spornych i trudnych do rozwiązania na niższym szczeblu.

Nie pora na to, aby dzisiaj oceniać wartość kolejnej uchwały, mającej uregulować zmiany barw klubowych. W przeszłości było ich sporo. Podobnie, jak i ta ostatnia, zostały zweryfikowane przez życie. Prawdą jest jednak, iż miast respektować przepisy prawa, sporo klubów starało się je omijać. Dobrze byłoby, aby skończono z tymi praktykami, prowadzącymi sport polski donikąd. A. K.

Z Leszczyńskiego

Sukces ciężarowców LZS Przysieka

Sala Zakładów Ceramiki Budowlanej w Przysieku Polskiej była terenem zmagania ciężarowców w ramach indywidualnych mistrzostw województwa leszczyńskiego w tej dyscyplinie sportu na 1975 r.

W imprezie startowało blisko 40 zawodników reprezentujących LZS Przysieka, Bojanowo i Wilkowice. Najwięcej — szesnastu — ciężarowców wystawili gospodarze. Najliczniej obsadzone były waga lekka — 10 zawodników i piórkowa — 7.

Walka o prymat toczyła się pomiędzy zawodnikami Bojanowa i Przysieki. Z rywalizacji tej obronną ręką wyszli ciężarowcy Przysieki, odnosząc w turnieju sukces: w ośmiu rozegranych kategoriach wagowych wywalczyli oni aż siedem tytułów mistrzowskich i dwa wicemistrzowskie. LZS Bojanowo musiał się zadowolić pierwszym miejscem w wadze średniej.

A oto zwycięzcy w poszczególnych wagach: musza — Karol Cel — (rwanie i podzut) — 137,5 kg kogucia — Tadeusz Spurtacz — 177,5 kg, piórkowa — Feliks Roszczyński — 192,5 kg, lekka — Ireneusz Mikołajczyk — 255 kg (wszyscy LZS Przysieka), średnia — Jacek Banaszkiewicz (Bojanowo) — 185 kg półciężka — Krzysztof Wojdowski — 212,5 kg lekko ciężka — Aleksander Kaczmarek — 210 kg, ciężka — Jan Woźny — 222,5 (wszyscy Przysieka). (R)

Udane powroty M. Kuncewiczowej i A. Mainki

Pierwszy w tym roku turniej klasyfikacyjny „C” zgromadził na starcie blisko 90 zawodników, w tym sporo młodzieży. W imprezie nie uczestniczyli nasi najlepsi siemierze, którzy znajdują się na liście klasyfikacyjnej PZS na miejscach 1—36.

Charakterystyczne dla tej imprezy były udane powroty na planse byłych czołowych zawodników na szczeblu ogólnym, którzy posiadali dłuższą przerwę w startach. M. Kuncewiczowa (znana dawniej pod nazwiskiem Witczak) i A. Mainka zjawili się na zawodach i wygrali turnieje w swoich broniach.

Kuncewiczowa w finale floretu kobiet pokonała wszystkie swoje młodsze rywalki, wyprowadzając Wawryniak (obie Warta Poznań) i Pigulową (Zagłębie Konin).

Mainka (AZS) miała trudniejszą drogę do odniesienia zwycięstwa w szabli. W finale trójka zawodników: Mainka, Kostrzewa (Zagłębie) i R. Święch odnieśli po 3 zwycięstwa i zaszła konieczność rozegrania walk barażowych. Najlepszym w nich okazał się Mainka, który pokonał Kostrzewę 5:4 i Święch 5:3. Taką też była ostateczna kolejność w tej broni.

We florecie mężczyzn zdecydowanie górował Palacz (Warta P.), który odniósł w finale 5 zwycięstw, a następnie zawodnicę, który zajął kolejne miejsca: Skrzypczak (Warta Srem) i Cyprysiak (Zagłębie) wygrali tylko po dwie walki.

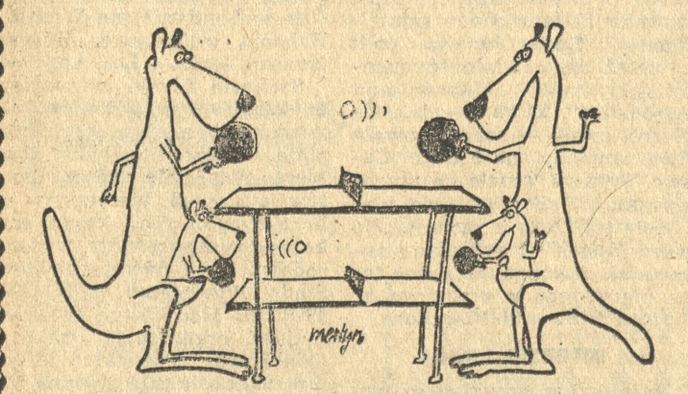
Tenisowe MP

Tytuły dla J. Niedźwiedzkiego i B. Kral

W Katowicach zakończono XXVII halowe mistrzostwa Polski w tenisie. Finały, zarówno kobiet jak i mężczyzn, wyraźnie przewyższały poziomem dotychczasowe gry. Tytuł mistrza Polski w grze pojedynczej mężczyzn przypadł dla Worytowi, tenisieści Legii Warszawa, 25-latniemu Jackowi Niedźwiedzkiemu. W decydującym o tytuł pojeдинку, jego przeciwnikiem był kolega klubowy oraz partner w deblu, 30-letni Tadeusz Nowicki. Obaj legioniści potrakowali tę konfrontację niezwykle poważnie i widzowie byli świadkami pasjonującego momentami pojedyńku. Niedźwiedzki wygrał 6:3, 4:6, 6:3. Zaprezentował również formę oraz popiełnił w końcówce spotkania mniej błędów.

W finale gry pojedynczej kobiet tradycyjnie zmierzyły się Barbara Kral-Olsza z GKS Katowice oraz Danuta Szwał-Wieczorek z Piastu Gliwice. Jeszcze raz lepszą okazała się Katowiczanka, która po zwycięskiej walce, szczególnie w drugim secie, wygrała 6:2, 7:5. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych
w Owińskich, ul. Poznańska 15
SPRZEDA każdą ilość
TORFU OGRODNICZEGO
cena za 1 m³ — 54 zł
Informacja: telefon Owińska 19,
Poznań 532-76.
1-K2

Praca Nauka
Pracownik do nadzoru kur, potrzebny do zrealizacji. Suchy Las Szkołkarska 20 34384g
Potrzebna opiekunka do 10 miesięcznej dziewczynki. Tel. 629-36. 33471g
Pracownik do nadzoru ogrodu. Adres wskazać. „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33486g
Nauczam matematyki. No wak. tel. 400-88. 33489g
Tancerz towarzyski. Wyrusza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34229g
Kupno Sprzedaż
Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34052g
Kupię pianino. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34066g

ZAKŁAD ENERGETYCZNY
Poznań - Teren w Poznaniu
UNIEWAŻNIA
zagubioną plombownicę o znakach nr 333 ZEPT.
Jednocześnie ostrzega się przed jej użyciem.
6696-K1

Samochody
Sprzedam Moskwicę 407. Hetmańska 58 a m. 61. 33348g
Sprzedam Syrenę 104 z silnikiem do remontu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33367g
Sprzedam Warszawę 201. cena 18.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33433g
Sprzedam uszkodzoną karoserię Fiata 126p. Telefon 568-58. po godz. 16. 33552g
Lokale
Kalisz! Pokój, kuchnia, łazienka, c. o. — zamienie na mieszkanie samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34934g
Kawalerkę lub M-2, kupię, względnie wynajmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34889g
Panienkom pokój wspólny wynajmę. Smielowska 19 (Górczyn). 33359g
Zamienie dwa pokoje z kuchnią, 47 m² z wygodami w walbrzyskiej, na podobne w Poznaniu lub o. kolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33380g
Poszukuję mieszkania lub pustego pokoju. Platne rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33381g
Kupię mieszkanie własne. Ściwów pokój z kuchnią. bardzo pilnie budowniczo obójne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33427g
Zamienie mieszkanie kwaterunkowe w średnim mieście 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. telefon, na większe kwaterunkowe lub spółdzielcze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33441g
Samotny pracujący poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33446g
Przyjmę na dwa pokoje po 3 osoby najchętniej młodzież uczącą się na okres pół roku. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33451g
Małżeństwo bezdzietne, członkowie SM wynajmę w centrum duży niekierujący pokój, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33485g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POLMOZBYT
Poznań, ulica Goryśława nr 9
uprzejmie zawiadamia P.T. Klientów, że
CZĘŚCI ZAMIENNE
do wózków inwalidzkich „PICCOLO” oraz „DUO”
z dniem 1 stycznia 1976 roku — prowadzi
PP POLMOZBYT — SZCZECIN,
ulica Mieszka I nr 65
— magazyn hurtowy znajduje się przy ul. Heyki 3
w Szczecinie.
510-K1

OSRODEK BADAWCZO - ROZWOJOWY
MEBLARSTWA
Poznań, ulica Jeleniogórska 1/5
WYNAJMIE
4 do 6 pomieszczeń
na cele biurowe
w budynku wydzielonym, prywatnym.
Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie
67-56-21, wewn. 75 lub listownie.
544-K1

Dnia 12 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 67
LIDIA LEWANDOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.15 na cmentarzu parafialnym w Głuszynie.
Pograżona w smutku
RODZINA
35476g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1976 r. zmarł nagle w wieku 72 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, brat, szwagier i dziadziś, śp.
JÓZEF STĘPIEŃ
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.30 w Głuszynie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
35403g

W dniu 10 stycznia 1976 r. zmarł mój ukochany mąż, jedyny opiekun
FRANCISZEK MICHAŁSKI
emeryt MPO
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 9.50 na Junikowie.
W żalu pograżona
ZONA
Ul. Wrocławska 3 m. 4. 35483g

Dnia 3 stycznia 1976 r. zmarł długoletni pracownik naszego zakładu
JAN KLIŃSKI
Pogrzeb odbył się dnia 10 stycznia 1976 roku na cmentarzu na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, załoga — „Współfama”.
44-K3

Dnia 4 stycznia 1976 r. zmarł nasz były pracownik
WACŁAW GRYZKA
Pogrzeb odbył się 7. I. 1976 r. w Rychwale.
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Oddziałowa, Rada Zakładowa, współpracownicy
KSPU Kominiarskich Oddział Okręgowy w Poznaniu.
46-K3

† Dnia 12 stycznia 1976 r. zmarł przeżywszy lat 65 mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek
WACŁAW ŁUKASZEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 14. I. 1976 r. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Ul. Smielowska 41. 35423g

W dniu 10 stycznia 1976 roku zmarł
MICHAŁ MAŁECKI
długoletni pracownik Zakładu Pierzarskiego w Swarzędzu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym straciliśmy oddanego i zasłużonego pracownika i kolegę.
Żonie i Rodzinie Zmarłego współczucie składają:
Dyrekcja i Rada Zakładowa, Poznańskich Zakładów Drobiarskich, Kierownictwo i Aktyw Gospodarczo-Społeczny i współpracownicy Zakładu Pierzarskiego w Swarzędzu.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
35451g

Dnia 9 stycznia 1976 r. zmarła przeżywszy lat 54 nasza ukochana żona, matka i siostra
LEOKADIA PIECHOCKA
z domu Kęsik
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pozostał mąż z dziećmi i rodziną
Ul. Matejki 53. 35345g

Dnia 7 stycznia 1976 r. zmarł
WŁADYSŁAW TOMCZAK
długoletni pracownik „Społem” WSS Oddział w Poznaniu.
W Zmarłym straciliśmy ofiarnego, zasłużonego i cenionego pracownika oraz dobrego kolegę.
Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, Koło Emerytów i Rentistów i pracownicy „Społem” WSS Oddział w Poznaniu.
42-K3

Dnia 10 stycznia 1976 r. zakończyła swój pracowity żywot w wieku 84 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, siostra, bratowa, ciocia, babcia i prababcia, śp.
KLEMENTYNA WIŚNA
z domu Ludwiczak
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Ul. Hetmańska 1 m. 6. 35368g

Dnia 6 stycznia 1976 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik
STANISŁAW KACZMAREK
W Zmarłym straciliśmy dobrego i sumiennego pracownika oraz uczynnego kolegę.
Pogrzeb odbył się dnia 10 stycznia 1976 r. na cmentarzu w Swarzędzu.
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Oddziałowa, Rada Zakładowa, współpracownicy
KSPU Kominiarskich Oddział Okręgowy w Poznaniu.
45-K3

† W dniu 12 stycznia 1976 roku zmarła moja najukochańsza żona
IZABELA FLORKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
Mąż z rodziną
Ul. Marchlewskiego 60 m. 27. 35419g

† W dniu 11 stycznia 1976 r. zmarł w 66 roku życia, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, tatuś, brat i dziadziś, śp.
MAKSYMILIAN ŚLEDZIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w głębokim smutku
RODZINA
Ul. Dąbrowskiego 116 m. 3. 35422g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św., nasza ukochana i najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.
KATARZYNA KACZMAREK
z domu Palacz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Osiedle Przyjaźni 4a m. 8, dawniej ul. Knapowskiego 30. 35489g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 stycznia 1976 r. po ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity i uczciwy żywot, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 77, mój nigdy niezapomniany mąż, najukochańszy tatuś, dziadek, pradziadek, teść i brat, śp.
PIOTR STANISZEWSKI
mistrz fryzjerski, powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, członek ZBoWiD-u.
Ostatnie pożegnanie oraz odprowadzenie drogi nam zwłok do grobowca rodzinnego, odbędzie się w dniu 14 stycznia br., godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w głębokim smutku
żona z rodziną
Poznań, Palacza 76 m. 4.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
35415g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1976 r. zmarł
KLEMENS MATYSIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżony
żona, dzieci i rodzina
35417g

† W dniu 11 stycznia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63 najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.
MARIAN BIAŁKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
Żona z rodziną
Ul. Kilińskiego 15 m. 4. 35476g

† W dniu 9 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu w wieku 49 lat moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia
IRENA NOWAK
z domu Janowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia 1976 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżony
mąż z dziećmi i rodziną
Ul. Kwiatowa 11 m. 4. 35356g

† W dniu 11 stycznia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.
STANISŁAW RUSZKOWSKI
mistrz stolarski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 12 na Miłostowie.
W smutku pograżeni
synowie z rodzinami
Ul. Kwiatowa 14 m. 2. 35414g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1976 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62 mój najukochańszy mąż, wierny przyjaciel, drogi i dobry ojciec, teść, syn, brat, kuzyn, wujek, siostrzeniec i dziadek
JÓZEF BRÓDKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14 na Miłostowie.
W smutku pograżona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
35402g

† W dniu 11 stycznia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.
STANISŁAW RUSZKOWSKI
mistrz stolarski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 12 na Miłostowie.
W smutku pograżeni
synowie z rodzinami
Ul. Kwiatowa 14 m. 2. 35414g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1976 r. odszedł od nas na zawsze w 79 roku życia, moja ukochana żona, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mama, siostra, bratowa i babcia
ANTONINA LATOSI
z domu Majnser
Pogrzeb odbędzie się 14 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżeni
mąż z córką i rodziną
Ul. Lodowa 26 m. 3. 35418g

† W dniu 10 stycznia 1976 r. zmarła niespodziewanie moja troskliwa żona i nasza ukochana mamusia, przeżywszy lat 43
FELICJA DAROSZEWSKA
z domu Gola
Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim żalu pograżony
mąż z dziećmi
Ul. Kniewskiego 29 m. 10. 35367g

† Dnia 11 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu nasza kochana siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 77, śp.
ANTONINA PRZYBYLSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.
Strapienie
siostry z rodziną
Swarzędz, ul. Warszawska 23. 35487g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1976 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 52
ANTONI KORTUS
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w środę, dnia 14 bm. o godz. 14 w Opalenicy.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Opalenica, ul. Ogrodowa 3. 35404g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1976 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62 mój najukochańszy mąż, wierny przyjaciel, drogi i dobry ojciec, teść, syn, brat, kuzyn, wujek, siostrzeniec i dziadek
JÓZEF BRÓDKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14 na Miłostowie.
W smutku pograżona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
35402g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św., nasza ukochana i najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.
KATARZYNA KACZMAREK
z domu Palacz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Osiedle Przyjaźni 4a m. 8, dawniej ul. Knapowskiego 30. 35489g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św., nasza ukochana i najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.
KATARZYNA KACZMAREK
z domu Palacz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Osiedle Przyjaźni 4a m. 8, dawniej ul. Knapowskiego 30. 35489g

